

SPECYFIKA ZWIĄZKÓW POMIĘDZY SPORTEM A POLITYKĄ W STANACH ZJEDNOCZONYCH – WYBRANE ASPEKTY

Nie sposób wyobrazić sobie świata bez polityki. Świat bez sportu, rozrywki czy ruchu również wydaje się utopią. Istnieją liczne związki pomiędzy tymi zdawałoby się całkowicie różnymi i pozornie niezależnymi od siebie sferami życia. Celem niniejszych rozważań jest wniknięcie w specyfikę korelacji między sportem a polityką na przykładzie Stanów Zjednoczonych, kraju, o którym bez cienia przesady można powiedzieć, iż jest zakochany w sporcie.

Według brytyjskiego badacza sportu Barriego Houlihana literaturę na temat polityki sportowej można podzielić na dwie rozległe szkoły myśli: politykę w sporcie, która kieruje naszą uwagę na działania rządów w zakresie sportu i kwestię wdrażania polityki publicznej, oraz politykę w sporcie jako działanie sportowych organizacji, mających na celu uzyskanie własnych celów kosztem innych grup społecznych¹. W kontekście niniejszego artykułu ta pierwsza szkoła wysuwa się zdecydowanie na czoło.

Powyższe rozumienie obejmuje całą paletę interesujących kwestii związanych z rolą państwa, jak na przykład sport a tożsamość narodowa, sport a rozwój gospodarczy, sport a polityka zagraniczna, a także promocja partykularnych interesów danego kraju. Zarówno Barrie Houlihan, jak i Jay Coakley wraz z Elizabeth Pike opisują cele rządowego zaangażowania w sport. Są to: zapewnienie porządku publicznego, utrzymanie zdrowia i sprawności obywateli, promowanie prestiżu i władzy na różnych poziomach, jak również poczucia tożsamości, tworzenie wartości zgodnych z dominującą ideologią, uzyskanie wsparcia dla liderów politycznych i rządu, promocja rozwoju gospodarczego, wykorzystanie sportu jako narzędzia polityki zagranicznej².

¹ B. Houlihan (2002), *Politics and Sport*. W: J. Coakley, E. Dunning [red.], *Handbook of Sports Studies*, London, s. 212.

B. Houlihan (2008), *Sport and Society: A Student Introduction*, London.

J. Coakley, E. Pike (2009), *Sports in Society: Issues and Controversies*, Boston, MA.

Przenikanie się sportu i polityki – przykłady

Z przenikaniem się sportu i polityki mamy do czynienia od dawna, przykłady zaś owego wzajemnego oddziaływania można mnożyć. Wielu znanych polityków podkreśla swoje zamiłowanie do sportu, wielu także traktuje sport czysto instrumentalnie, chętnie ogrzewając się w blasku chwały stadionowych herosów. Istnieją liczne wydawnictwa w całości poświęcone związkom sportowej rywalizacji i polityki. Sport (w szczególności w XX wieku) stał się areną rywalizacji wielkich mocarstw, chcących udowodnić swoją wyższość nad przeciwnikiem (a czasami wręcz – wrogiem). Wszyscy zainteresowani sportem wymienia tu od razu igrzyska olimpijskie w Berlinie w 1936 roku³. *Nota bene*, kwestie polityczne pojawiają się przy okazji niemal każdych igrzysk olimpijskich. Bojkoty igrzysk stanowią zarówno część świata sportu, jak i polityki.

Według szefa PKOl Andrzeja Kraśnickiego w historii olimpijskich zmagania dostrzec można zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty wzajemnego przenikania się tych dziedzin: „Podczas ceremonii otwarcia wspólnie maszerowały kilkakrotnie oba koreańskie państwa. Zdarzyło się, że polityka zakłóciła czteroletni cykl olimpijski. Były też próby bojkotu tych imprez. Trzeba wspomnieć też o tragedii w Monachium w 1972 roku”⁴. Podkreśla on silny wpływ sportu na relacje zarówno polityczne, jak i społeczne: „W dawnej dyplomacji nie uwzględniano sportu, ale uważam, że trzeba zastanowić się, jak umiejscowić go w jej publicznej części. Bardzo często bowiem ma on wpływ na relacje polityczne i społeczne. Właśnie po letnich igrzyskach w Seulu w 1988 roku Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Koreą Południową. Omawiając relacje USA i Kuby z kolei mówi się o dyplomacji baseballowej”⁵.

Polacy z pewnością przypominają sobie, czym był kolarski Wyścig Pokoju dla komunistycznych władz i zwykłych obywateli, pamiętają też transparenty popierające Solidarność, wywieszane przez kibiców na stadionach Polski i świata (również na hiszpańskim mundialu w 1982 roku)⁶.

Podsumowują ten temat G. Jarvie, J. Thornton (2012), *Sport, Culture and Society*, New York, s. 93.

³ Szerzej na ten temat: G. Walters (2008), *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, Poznań.

⁴ A. Kraśnicki, *Sport i polityka często się przenikają* (2014), <http://eurosport.onet.pl/inne-sporty/andrzej-krasnicky-sport-i-polityka-czesto-sie-przenikaja/0stv9> (dostęp: 29.12.2014).

⁵ Tamże.

⁶ Walkę kibiców z komunistycznym ustrojem na przykładzie Lechii Gdańsk opisuje J. Wąsowicz (2006), *Biało-zielona Solidarność*, Gdańsk. Więcej informacji o literaturze sportowej w kontekście polityki podaje P. Stokłosa (2012), *Sport i polityka*, <http://ksiazkisportowe.blogspot.com/2012/10/sport-i-polityka.html> (dostęp: 29.12.2014).

Interesującą kwestią, zasługującą na odrębną analizę, jest również obecne zaangażowanie polskich kibiców piłkarskich w upamiętnianie bohaterów powstań czy Żołnierzy Wyklętych, bohaterów antykomunistycznego podziemia po roku 1945. Tło historyczno-polityczne stanowi ważną podbudowę owych – popularnych ostatnio – postaw.

Podsumowując, to że apolityczność sportu pozostaje raczej w sferze marzeń, wydaje się niezaprzeczalne. Zauważają to także sportowcy. Przykładem jest opinia polskiej snowboardzistki Jagny Marczułajtis-Walczak: „Kiedy byłam zawodnikiem wydawało mi się, że sport jest zupełnie oddzielony od polityki, to są dwa różne światy. Dziś widzę, że polityka ze sportem ma dużo wspólnego. Same idee sportowe są wolne od polityki, jednak organizacja imprez sportowych, kultury fizycznej i sportu w kraju są ściśle powiązane z polityką”⁷.

Sport w Ameryce – ogólna charakterystyka

Sport jest niezwykle ważnym elementem kultury Stanów Zjednoczonych. Jak wskazują statystyki, baseball, amerykański futbol, koszykówka i hokej to dyscypliny sportowe cieszące się największą popularnością w Ameryce. Piłka nożna (*soccer*) stopniowo staje się jednym z najczęściej uprawianych sportów, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia Amerykanów.

Wpływ sportu widoczny jest w amerykańskim kinie (np. *Take Me Out to the Ball Game* z Frankiem Sinatrą), literaturze (np. *The Natural* Bernarda Malamuda) i sztuce (np. obrazy Winsłowa Homera, Thomasa Eakinsa, Georga Bellowsa i innych malarzy przedstawiających zmagania sportowe czy rekreację). Sport tworzy również własne barwne słownictwo i idiomy, które – nabierając bardziej ogólnych znaczeń – wzbogacają język. Przykładem mogą być baseballowe wyrażenia, jak choćby *strike out* – zaważyć, zepsuć coś, lub *throw somebody a curve* – dosłownie „rzucić podkreconą piłkę”, czyli oszukać kogoś⁸. Wreszcie, sport jest również obecny w wielu aspektach amerykańskiej polityki.

W artykule skupimy się na jednym z najważniejszych sportów w Stanach Zjednoczonych – baseballu, zwanym *national pastime* (narodową rozrywką). Co ciekawe, jego pochodzenie jest niejasne i wciąż wywołuje spory. Sport ten z pewnością narodził się jako amalgamat europejskich gier polegających na wybijaniu piłki kijem, jak np. różne wersje krykieta.

⁷ *Polityka psuje sport* (2012), <http://www.wprost.pl/ar/323863/Polityka-psuje-sport> (dostęp: 29.12.2014).

⁸ Zob.: R.A. Palmatier, H.L. Ray (1993), *Dictionary of Sports Idioms*, Lincolnwood.

Zyskując coraz większą popularność jako gra rekreacyjna, baseball stawał się jednocześnie ważnym czynnikiem kulturotwórczym w amerykańskim społeczeństwie. W pierwszych dekadach XX wieku osiągnął wręcz status narodowego fenomenu Stanów Zjednoczonych. Warto zacytować tu poetę Walta Whitmana, który stwierdził: „Widzę wielkie rzeczy w baseballu; to nasza gra, amerykańska gra”⁹. Nie sposób w pełni poczuć amerykańskiej duszy bez choćby powierzchownego przyjrzenia się baseballowi¹⁰.

Baseball w polityce – polityczne rytuały

Związki pomiędzy amerykańskim baseballlem a polityką bywają na ogół silniejsze niż w przypadku innych dyscyplin sportowych w Stanach Zjednoczonych. Większość amerykańskich prezydentów stanowili albo ludzie grający w baseball, albo darzący ów sport dużą sympatią, jak Bill Clinton, który zaangażował się nawet w próbę rozwiązania problemu strajku baseballistów. Całkowita obojętność przywódcy wobec baseballu zostałaby poczytana za arogancję i odsunięcie się od własnego narodu poprzez lekceważenie tradycji. Mówiąc o stosunkach społecznych, sport ten odegrał niezwykle ważną rolę w procesie integracji Afroamerykanów z resztą społeczeństwa amerykańskiego¹¹.

Baseball stanowił (i stanowi) znaczący element w polityce krajowej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Przygotowywał obywateli na wysiłek przed I wojną światową, gdy gracze wykorzystywali swoje umiejętności, by trenować żołnierzy w rzucaniu granatów ręcznych. Towarzyszył interwencjom militarnym Stanów Zjednoczonych, stał się potężnym symbolem amerykańskiego zaangażowania w II wojnę światową, czego jednym z efektów była ekspansja „amerykańskości”, między innymi poprzez rozpowszechnienie tej gry, np. w niektórych częściach Afryki czy w południowej i wschodniej Azji.

Waga sportu uwidacznia się w czasach kryzysu, szczególnie podczas konfliktów zbrojnych. W 1941 roku, po zbombardowaniu Pearl Harbor, prezydent Franklin D. Roosevelt otrzymał pismo od komisarza ligi z zapytaniem, czy nie należałoby zawiesić rozgrywek baseballowych w następnym sezonie. Odpowiedź była jednoznaczna: „Szczerze czuję, że byłoby najlepiej dla kraju, gdyby base-

⁹ Cyt. za: C.C. Alexander (1991), *Our Game. American Baseball History*, New York.

¹⁰ Zob.: B.G. Rader (1994), *Baseball. A History of America's Game*, Urbana and Chicago, ss. 141–154.

¹¹ Zob.: M. Mazurkiewicz (2011), *Some Cultural Aspects of American Baseball*. W: M. Mochoń [red.], „Studia Neofilologiczne”, t. 5, ss. 57–66; M. Mazurkiewicz (2014), *Baseball i piłka nożna w amerykańskiej i polskiej kulturze jako przykład współczesnego mitu i rytuału*, Kielce.

ball wciąż żył”¹². Unaocznilo to obywatelom wiarę prezydenta, że gra w baseball może przekazywać ważne komunikaty na temat siły i społeczeństwa¹³.

Ciekawym zjawiskiem w świecie baseballu jest ceremonialny pierwszy rzut (*first pitch*). Jest to uświęcony tradycją amerykański rytuał, w którym gość honorowy (dygnitarz, sławna osoba, np. były gracz) rzuca piłkę na rozpoczęcie meczu. Co ciekawe, nie jest to amerykański wynalazek – inspiracja przyszła z Japonii. Z początku rzutu dokonywano z trybuny. Ronald Reagan wprowadził nowy zwyczaj rzucania, stojąc na boisku. Amerykańska tradycja prezydenckiego pierwszego rzutu została zapoczątkowana przez prezydenta Williama Howarda Tafta w 1910 roku podczas Dnia Otwarcia (*Opening Day*) klubu Washington Senators. Począwszy od Tafta, każdy prezydent Stanów Zjednoczonych rzucał przynajmniej raz, czy to podczas *Opening Days*, meczu gwiazd, czy też finału *World Series*¹⁴. Ten wieloletni rytuał umacnia mitologiczny związek baseballu z amerykańskimi wartościami¹⁵.

Pierwszy rzut może przynieść popularność, jak to miało miejsce w przypadku Reagana, którego dzięki transmisjom telewizyjnym i licznym zdjęciom w prasie ukazującym uśmiechniętego prezydenta zapamiętano jako silną i energiczną postać, traktującą „narodową rozrywkę” z wielką namiętnością. Niekiedy może też mieć jednak odwrotny skutek, jak w przypadku wiceprezydenta Joe Bidena, którego nieudany rzut w 2009 roku przedstawiono w prasie jako umniejszający jego męskość¹⁶.

Rytualne przyjmowanie w Białym Domu sportowców osiągniętych sukcesy jest kolejnym przykładem powiązań między sportem a polityką. Baseball, jako „narodowa rozrywka” i jeden z najdłuższych stażem zorganizowanych sportów, cieszy się szczególnymi względami w Białym Domu. Tradycja wizyt mistrzów baseballowych narodziła się w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Ogólnie rzecz ujmując, prezydent przyjmuje średnio siedem mistrzowskich drużyn różnych dyscyplin sportowych – począwszy od drużyn licealnych przez uniwersyteckie aż po drużyny profesjonalne, a skończywszy na medalistach olimpijskich – wyraźnie doceniając symboliczną siłę sportu w amerykańskiej kulturze¹⁷. Martin D. Hester nazywa owe wizyty „prezydenckimi sportowymi enkomionami”¹⁸, poprzez które

¹² Cyt. za: A.C. Billings, M.L. Butterworth, P.D. Turman, *Communication and Sport: Surveying the Field*, Thousand Oaks and London, s. 129 [tłum. własne – M. Mazurkiewicz].

¹³ Tamże.

¹⁴ P. Duggan (April 2, 2007), *Balking at the First Pitch*, „Washington Post”, A01.

¹⁵ A.C. Billings, M.L. Butterworth, P.D. Turman, dz. cyt.

¹⁶ A.J. Moore, D. Dewberry, *The Masculine Image of Presidents As Sporting Figures: A Public Relations Perspective*, <http://sgo.sagepub.com/content/2/3/2158244012457078> (dostęp: 29.12.2014).

¹⁷ A.C. Billings, M.L. Butterworth, P.D. Turman, dz. cyt., s. 130.

¹⁸ M. Hester (2005), *America's #1 Fan: A Rhetorical Analysis of Presidential Sports Encounters and the Symbolic Power of Sports in the Articulation of Civil Religion in the United States*. Nie-

prezydenci „koncentrują uwagę na przykładach sportowych osiągnięć, które – jak twierdzą – wspierają ich wizje narodowej jedności i amerykańskich wartości”¹⁹.

Amerykańscy prezydenci a sport

Zamiłowanie do sportu to cecha charakterystyczna większości amerykańskich prezydentów, zarówno demokratów, jak i republikanów czy też prezydentów niezależnych. Prawie wszyscy przywódcy Stanów Zjednoczonych spędzali wolny czas na zajęciach sportowych, doceniając znaczenie odpoczynku. Dotyczy to również innych wysokich rangą urzędników administracji państwowej. Wraz z rozwojem fotografii i telewizji, a zwłaszcza Internetu, politycy znajdują się pod stałą presją wymuszającą niejako konieczność udowadniania swojej sprawności.

W przeszłości (do XX wieku) uprawianie sportu nie zawsze jednak dodawało splendoru, na ogół było wręcz przeciwnie. Kiedy zobaczono Rutherforda B. Hayesa odgrywającego partię krokieta²⁰ na trawnikach Białego Domu, oponenti zarzucili mu marnowanie cennego czasu i pieniędzy podatników na zbytki, czyli drogi sprzęt sportowy. Stephena Grovera Clevelanda ośmieszano w prasie z powodu jego zamiłowania do urządzania wypadów wędkarskich w czasie trwania kadencji prezydenckiej. Jak sam później przyznał w swoich zapiskach zatytułowanych *Fishing and Shooting Sketches*, „O ile moje przywiązanie do sportów na świeżym powietrzu może być uznane za wadę, jestem całkowicie niepoprawny i bezwstydnym”²¹. Konsekwencją nieprzychylnego postrzegania praktyk sportowych w wykonaniu przywódców było to, że większość prezydentów piastujących swój urząd w XVIII i XIX wieku unikała afiszowania się ze swoją sprawnością fizyczną i jawnego manifestowania predylekcji sportowych, co nie oznaczało, iż nie byli oni zwolennikami ćwiczeń i rozrywek sportowych, jak na przykład popularne w owych czasach zapasy (np. Abraham Lincoln), jeździectwo (np. Thomas Jefferson) czy polowanie (np. wspomniany Cleveland), w tym również rytualne polowanie na lisa (np. George Washington)²².

publikowana rozprawa doktorska. Georgia State University in Atlanta, s. 52. Cyt. za: A.C. Billings, M.L. Butterworth, P.D. Turman, dz. cyt., s. 130. Enkomion to pieśń sławiąca bohatera, także zwycięskiego sportowca [M.M.].

¹⁹ Tamże.

²⁰ Krokiet to gra towarzyska, w której gracze mają w jak najkrótszym czasie uderzeniami młotką przeprowadzić drewniane kule przez niewielkie bramki. *Słownik języka polskiego*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/;2475325> (dostęp: 29.12.2014).

²¹ J. Cohen (2011), *How the U.S. President Became the Nation's Star Athlete*, <http://www.history.com/news/how-the-u-s-president-became-the-nations-star-athlete> (dostęp: 29.12.2014) [tłum. własne – M. Mazurkiewicz].

Tamże.

Jednym z najlepszych atletów wśród prezydentów był Theodore Roosevelt, którego wielkim hobby był boks. Praktykował on ten sport aż do momentu, gdy przytrafiła mu się kontuzja oka. Grywał również w tenisa na kortach, które kazał zbudować przy Białym Domu. Jeździł konno, polował oraz uprawiał sztuki walki, tworząc wizerunek aktywnego lidera narodu, naśladowany później przez następców²³. Niezwykle usportowiony był Gerald Ford, mający spore osiągnięcia w futbolu amerykańskim (drużyna University of Michigan), który to sport porzucił dla polityki. Zamiłowanie Forda do futbolu objawiało się w różnych momentach, na przykład podczas jednego ze szczytów w Związku Radzieckim, gdy kazał się obudzić, aby poznać wynik meczu Michigan–Ohio. Ford był także wielkim fanem pływania. Kolejnym dobrze zapowiadającym się futbolistą był Dwight Eisenhower, któremu plany pokrzyżowała kontuzja kolana. Znane i szeroko komentowane były mecze futbolowe organizowane przez Johna Kennedy’ego na trawnikach Białego Domu.

Bardzo popularną dyscypliną sportu wśród prezydentów był golf. Zapalonym golfistą był wspomniany Eisenhower, którego imieniem nazwał drzewo słynny klub golfowy Augusta National, gdzie często grywał. W kontekście tej dyscypliny warto tu wspomnieć Ulissesa Granta (zaintrygowanego golfem podczas swojej podróży po Wyspach Brytyjskich), Williama Howarda Tafta, Billa Clintona czy też ojca i syna Bushów. Golf jednakże nie zawsze daje pozytywne efekty wizerunkowe. Jest często przedmiotem krytyki jako sport zazwyczaj elitarny i mający nazbyt relaksacyjny charakter²⁴.

Ronald Reagan, uważany za najwybitniejszego prezydenta w dziejach Stanów, znany był nie tylko z czynnego uprawiania sportu, ale także odgrywania ról sportowców w filmach, takich jak na przykład *Knute Rockne, All-American* czy *The Winning Team*. Ponadto świetnie pływał (przez pewien czas był ratownikiem), uprawiał także futbol²⁵.

George W. Bush, tak jak jego ojciec George H.W. Bush (był kapitanem drużyny na uniwersytecie Yale), grał w baseball. Był również współwłaścicielem (w latach 1989–1998) Texas Rangers, klubu Major League Baseball. Często spędzał wolny czas, biegając i jeżdżąc na rowerze. Męski sportowy wizerunek był bez wątpienia rzucającą się w oczy cechą podczas jego prezydenckich kadencji. Według specjalnego dodatku „zza kulis” do filmu *The Sentinel* z 2006 roku podczas kampanii prezydenckiej z 2000 roku służby Secret Service musiały włożyć sporo wysiłku w znalezienie agentów, którzy byliby w stanie nadążyć za biega-

²³ Tamże.

²⁴ A.J. Moore, D. Dewberry, dz. cyt.

²⁵ L. Winkler (November 4, 2008), *Rich History of U.S. Presidents and Sports. Pipe Dream*, <http://www.bupipedream.com/archive/5718/rich-history-of-us-presidents-and-sports> (dostęp: 29.12.2014).

jącym Bushem. W przypadku kampanii z 2004 roku sport także odegrał ważną rolę. Bush zyskał przewagę nad kontrkandydatem Johnem Kerry'm między innymi dzięki konsekwentnemu promowaniu swego zdjęcia podczas meczu rugby, w zestawieniu ze swoim rywalem uprawiającym windsurfing²⁶. Zamiłowanie prezydenta Busha do kolarstwa górskiego skłoniło go do otworzenia narodowych parków dla fanów tego sportu.

Barack Obama regularnie gra w koszykówkę, której jest wielkim fanem. Jego zamiłowanie do tej dyscypliny okazało się ważnym elementem kampanii prezydenckiej w 2008 roku. Zaowocowało to wrażeniem młodości i wigoru w przypadku 48-letniego wówczas kandydata, ukazywanego na tle 73-letniego kontrkandydata Johna McCaina²⁷. Ponadto, co niezwykle ważne w przypadku Obamy, wykorzystał on też koszykówkę jako środek łączący go z afroamerykańskimi obywatelami USA, zwłaszcza miejską częścią elektoratu, uwielbiającą ten sport²⁸.

Niezwykle ważna, jeśli chodzi o przywódców amerykańskich, jest kwestia podkreślania swojej męskości. Bret E. Carroll stwierdza, iż „sport przeplata się z amerykańskimi ideałami (i obawami dotyczącymi) męskości”²⁹. Amerykańscy prezydenci w szczególnym stopniu pragną odnosić korzyści za sprawą udanych wyczynów sportowych. Prezydent Stanów Zjednoczonych, dzierżący ogromną władzę jako naczelny wódz amerykańskich sił zbrojnych, jest dość powszechnie uważany za najpotężniejszego człowieka na Ziemi. W przeszłości wodzowie i królowie osobiście dowodzili swoim wojskom na polach bitewnych; w dzisiejszym świecie owo bezpośrednie zaangażowanie raczej nie istnieje. Prezydenci nie zatracili jednak zdolności demonstrowania swojej męskości i zdolności przywódczych poprzez prezentowanie twardości, asertywności i chęci rywalizacji. Zaangażowanie w sport pozwala prezydentowi ukazać męskosc i zaprezentować się jako silny, zdecydowany lider³⁰. Prezydent Jimmy Carter, znany moralista i zwolennik sportu, nazwał go „moralnym odpowiednikiem wojny”³¹. Taka postawa przemawia do męskiej części widowni, która podziela owe samcze rytualne

²⁶ A.J. Moore, D. Dewberry, dz. cyt.

²⁷ Tamże.

²⁸ P. Axthelm (1999), *The City Game*, New York.

²⁹ B. Carroll [red.] (2003), *American Masculinities. A Historical Encyclopedia*, Thousand Oaks, s. 435 [tłum. własne – M. Mazurkiewicz].

³⁰ A.J. Moore, D. Dewberry, dz. cyt.

³¹ W.E. Washburn (July 23, 1977), *The Moral Equivalent to Football*, „The New Republic”, s. 33. Cyt. za: W. Lipoński (2009), *Hey, Ref! Go, Milk the Canaries! On the Distinctiveness of the Language of Sport*, „Studies in Physical Culture & Tourism, Special Issue Sports Language & Linguistics”, t. 16, nr 1, s. 31 [tłum. własne – M. Mazurkiewicz].

zachowania, tworzące tzw. wyborcze podobieństwo (*elective affinity*) i pozwala stworzyć idealny charakter przywódczy podziwiany przez kobiety³².

Zakończenie

Ramy niniejszych rozważań nie pozwalają na bardziej szczegółową analizę niezwykle ciekawego tematu, jakim są relacje pomiędzy sportem a polityką w Stanach Zjednoczonych. Autor przeanalizował niektóre wybrane aspekty oddziaływania sportu na politykę (i *vice versa*), koncentrując się na baseballu – zwanym *national pastime*, sporcie uważanym za typowo amerykański – jak również zaledwie zasygnalizował kilka innych zagadnień, wartych bardziej pogłębionych badań.

Niniejszy artykuł może być uznany za przyczynek do historii sportu w USA, szczególnie w kontekście jego powiązań z polityką. Ukazanie zaangażowania amerykańskich prezydentów w świat sportu, choćby poprzez rytuał pierwszego rzutu na rozpoczęcie sezonu baseballowego, pozwala zrozumieć, jak wielką rolę odgrywa sport w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych. Sport tworzy jego substancję, tradycję, mitologię. Tworzy model człowieka sprawnego, zdeterminowanego, walecznego, zdolnego do pokonywania przeszkód. Typowo amerykańska cecha, jaką jest pragnienie odniesienia sukcesu, znalazła swój znakomity odpowiednik w świecie sportu, którym jest chęć zwycięstwa za wszelką cenę. Jest w pełni zrozumiałe, że amerykańscy politycy nie mogą stanowić w tej materii wyjątku i stać niejako poza społeczeństwem. Sport był, jest i niewątpliwie będzie jednym z elementów świata polityki.

³² M. Messner (1990), *January, Boyhood, Organized Sports and the Construction of Masculinities*, „Journal of Contemporary Ethnography”, nr 18, ss. 416–444; C. Yates (2010), *September. Spinning, Spooning and the Seductions of Flirtatious Masculinity in Contemporary Politics*, „Subjectivity”, 3, ss. 282–302.